Nr. 35 | [illegible] | Lwów, środa 14 lutego 1923. | Rok VI.

DZIENNIK
L[illegible]OWY

ORGAN P[illegible]LSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 6800 Mk. z dostawą do domu 7500 Mk., na prowincji 7500 Mk., za granicą 10,000 Mk.

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski.
300 Mk.

Redakcja i Administracja
Lwów, Sykstuska l. 21.
Tel. Nr. 24.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Expose ministra pracy.

Na posiedzeniu sejm. komisji ochrony pracy wygłosił obszerne i szczegółowe expose minister pracy i opieki społecznej. Na wstępie stwierdził, p. Darowski, że choć byt i przyszłość państwa i narodu polskiego zależą od naszej pracowitości i produkcyjności, to jednak niezrozumienie problematów pracy jest w Polsce jeszcze bardzo wielkie i często wręcz niezrozumiałe. Oto np. były minister skarbu p. Michalski marzył o poprawieniu waluty polskiej za pomocą zniesienia ośmiogodzinnego dnia roboczego. Obecnie postulatu tego już nikt rozumny nie powtarza. Wtedy, gdy ten postulat podnoszono, czyniono to z przyczyn natury raczej politycznej, aniżeli ekonomicznej. Mimo zatrzymania 8-godzinnego dnia pracy, produkcyjność naszych kopalń, fabryk i kolei polepsza się stale, równocześnie wzrasta nasz wywóz za granicę. Obecnie mamy nareszcie bilans handlowy czynny, to jest wywóz przewyższa przywóz. Jest to wynik rozwinięcia się przemysłu z jednej, a niepomiernego spadku naszej waluty z drugie strony, skutkiem czego produkujemy znacznie taniej, aniżeli nasi sąsiedzi. Minister stwierdza, że płace robotników nie dorównywują wzrostowi drożyzny. Stwierdza to również w licznych memorjałach do rządu świat przemysłowy, który żali się, że nie może przyznać robotnikom koniecznych podwyżek, bo brak mu środków obrotowych.

Uzdrowienie skarbu, do którego obecnie wszyscy dążymy, może spowodować ograniczenie kredytów na cele przemysłowe, a to spowodowałoby zastój w przemyśle i bezrobocie... Minister oświadcza, że jedną z trosk rządu jest zabezpieczenie interesów produkcji, utrzymanie w ruchu warsztatów pracy. W tym celu emisje na cele produkcyjne i inwestycyjne będą oddzielone i odróżnione od emisji skarbowych. — W dalszym ciągu minister podnosi z uznaniem obywatelskie i rozumne postępowanie mas robotniczych, które nigdy nie zgotowały Polsce żadnych trudności w chwilach zewnętrznego niebezpieczeństwa lub ważnych poczynań na terenie międzynarodowym.

Przechodząc do omawiania działalności inspekcji pracy, minister stwierdza, że bezustanny a gwałtowny wzrost drożyzny wywołał konieczność nieprzerwanych i bardzo uciążliwych rokowań między robotnikami a przedsiębiorcami, odrywając szczupły zastęp inspektorów od ich właściwych zadań.

Działalność inspekcji pracy przedstawia się w cyfrach, jak następuje: w pierwszych trzech kwartałach 1922 r. było zakładów pracy przemysłowych 10.811, rolniczych 5403, czyli razem 16.214; zatrudniały one ogółem 495.980 robotników; inspektorzy zwiedzili 4333 zakłady, zleceń dla poprawy stosunków zdrowotnych wydano 6215, zleceń dla poprawy bezpieczeństwa wydano 4577; wykroczeń przeciwko obowiązującym ustawom stwierdzono: w przedsiębiorstwach przemysłowych 16.759, w rolnych 5571, razem 22.330 (!!); zatargów zgłoszono 18.252, z tego załatwiono 14.525; umów zbiorowych zawarto przy pośrednictwie inspektorów pracy 609; poza tem odebrano i wysłano pism 140.000 z górą; odbyto 2271 posiedzeń i konferencji i załatwiono mnóstwo innej pracy biurowej.

Liczba bezrobotnych, która dnia 1 stycznia 1922 wynosiła 260.000, spadła do końca roku 1922 do cyfry 70.000. Obecnie widoczny jest wzrost liczby bezrobotnych, których przy końcu stycznia 1923 liczono ponad 80.000.

Rząd przygotował szereg projektów ustawowych, które w najbliższym czasie złoży do laski marszałkowskiej, a mianowicie: o pracy kobiet i młodocianych, o służbie domowej, o pracy chałupniczej, o inspekcji pracy, o ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej, o ograniczeniu dni świątecznych, o załatwianiu zatargów zbiorowych, o 1 dniu o zapewnieniu ciągłości pracy w zakładach użyteczności publicznej, o umowach zbiorowych, o ochronie pracy w rolnictwie i o umowie pracy.

W zakresie ubezpieczeń społecznych cały wysiłek min. pracy skupia się obecnie około uruchomienia Kas chorych, które mają się stać podstawą innych obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, bo to da nam gotową formę organizacyjną dla nich, a nadto będzie źródłem wielkich oszczędności pieniężnych i sił pracowniczych, których nam brak. Przedtem jednak musi być ustawa o Kasach chorych znacznie poprawiona. Dotychczas jest czynnych ogółem powiatowych Kas chorych 142, a mianowicie: 1 w Wilnie, 12 w b. zaborze rosyjskim, 71 w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim, 58 w Wielkopolsce. Ośm Kas jest w stanie organizowania się. Nadto utworzono trzy okręgowe związki, a mianowicie: krakowski, obejmujący 25 Kas chorych, lwowski 50 Kas i poznański z 58 kasami.

W kasach tych było ubezpieczonych wraz z rodzinami z końcem 1922 roku 2,462.433 osób, obecnie cyfra tą wzrosła do trzech miljonów. Jedna tylko Kasa chorych w Łodzi ubezpiecza 180.000 osób. Lecznictwo w tych Kasach stoi bardzo wysoko, świadczenia na rzecz członków są z każdym dniem doskonalsze.

Staraniem rządu udało się w drodze dyplomatycznej uzyskać od władz czesko - słowackich rozporządzenie o zabezpieczeniu prawa do rent dla tych robotników, którzy byli ubezpieczeni w Kasach brackich w Czecho-Słowacji, a skutkiem zajść politycznych musieli stamtąd emigrować.

Dążąc do urzeczywistnienia artykułu 102. Konstytucji, opracowano też projekty ustaw o ubezpieczeniu na starość, dla wdów i sierót, o ubezpieczeniu wypadkowem i bezrobocia. — Wprowadzenie tych ubezpieczeń napotyka na niezmierne trudności z powodu dewaluacji pieniądza, braku ukwalifikowanych pracowników ubezpieczeniowych i zaniku w masach zmysłu oszczędności.

Ciekawe były cyfry, jakie minister przytoczył o repatrjacji, emigracji i reemigracji.

Ze wschodu powróciło do ojczyzny dotąd 703.250 osób, w tem było: Polaków 147.924, Białorusinów 447.658, Żydów 24.242. Do końca roku 1923 należy się spodziewać powrotu jeszcze około 300.000 repatrjantów.

Kosztowało to oczywiście mnóstwo wysiłków i miljardy marek. Wśród przybyszów jest dotąd około 20.000 sierót bez ojca i bez matki, któremi będzie musiała zająć się Opieka Społeczna.

Emigracja zamorska ma obecnie niestety charakter bierny, to znaczy wyjeżdżają zamiast ludzi szukających zarobku, rodziny tych, którzy za morzem osiedlili się i stamtąd nie wrócą, zrywając wszelkie węzły z krajem. W roku 1921 wyemigrowało za morze 87.000, w roku 1922 już tylko 32.000.

Reemigracja też osłabła; w roku 1921 powróciło z za morza 78.800, w 1922 r. tylko 20.733 osób.

Nadto mamy czynną emigrację do Francji, Belgji, Danji i Finlandji. Zwłaszcza pożądani tam są robotnicy kwalifikowani, jak górnicy i robotnicy rolni — buraczani. W 1919 roku emigrowało ledwie kilka tysięcy, obecnie jest we Francji około 100.000 robotników polskich, a z rodzinami razem 300.000 Polaków. Obecnie także Szwajcarja poszukuje polskich robotników. Są to objawy w obecnej sytuacji dla nas pomyślne, bo kryzysu w przemyśle należy się bardzo obawiać. Dlatego ubezpieczenie bezrobotnych w kraju i dobre konwencje emigracyjne z państwami obcemi muszą zabezpieczyć naszych robotników przed szkodami.

Poseł tow. Żuławski stwierdza, że na 16.214 przedsiębiorstw istniejących w Polsce, było 16.759 przestępstw. Zapytuje więc, jakie kary nałożono na przestępców i czy przestępstwa te mnożą się, czy też zmniejszają. Dalej zapytuje, co zapewniono uchodźcom z Czech i jak wygląda obecnie opieka nad służbą domową?

Tow. Reger zapytuje, jak będzie w przyszłości wyglądała inspekcja w górnictwie; czy inspekcja pracy będzie rozszerzona także na Górny Śląsk i czy istnieje pewność, że Czesi dotrzymają zobowiązań przyjętych wobec obywateli polskich w Kasach brackich? Należałoby dążyć do powołania stałych komisji lekarskich polsko - czeskich, któreby rozstrzygały o tem, komu się prowizja z Kasy brackiej należy, lub nie. Czesi wydalają ustawicznie z pracy masami robotników, obywateli polskich i nie dają im żadnych zasiłków dla bezrobotnych. Robotników takich jest już na polskim Śląsku Cieszyńskim około 80.000. Tow Reger zapytuje więc, czy robotnicy ci otrzymują jakie zasiłki dla bezrobotnych.

Po kilku jeszcze zapytaniach i po odpowiedzi, udzielonej na nie przez ministra, odroczono dalszą dyskusję do środy.

RZĄD PRZECIW GESZEFCIARZOM.

WARSZAWA, 12. 2. (Pat). „Gazeta warszawska" donosi: W ministerstwie skarbu odbyła się konferencja poświęcona omówieniu sprawy organizacji nowych spółek akcyjnych. Zwrócono uwagę na powstawanie spółek akcyjnych bez zdrowych podstaw finansowych obliczonych tylko na pomoc kredytową rządu, która przy dzisiejszej deprecjacji wierzytelności państwowych pozwoli istnieć szeregowi przedsiębiorstw nieposiadających zdrowych podstaw finansowych. Uznano za konieczne dążyć do uchronienia naszego życia gospodarczego od wstrząśnień mogących z chwilą stabilizacji marki wyniknąć wskutek wzmożenia się tych przedsiębiorstw.

KARLSRUHE BĘDZIE OBSADZONE?

BERLIN, 11. 2. Nadeszła tu wiadomość, że Francuzi planują obsadzić Karlsruhe, stołeczne miasto Badenji. Rząd badeński zdecydowany jest opuścić swą siedzibę jedynie przed siłą.

CZŁONKOM RZĄDÓW PAŃSTW NIEMIECKICH ZAKAZANY PRZYJAZD DO ZAGŁ. RUHRY.

BERLIN, 11. 2. Rząd niemiecki otrzymał następującą notę: Rząd francuski i belgijski stwierdziły, iż przyjazd kanclerza Rzeszy dr. Cuno do Zagłębia Ruhry i agitacja, uprawiana tamże przez niego, miały tylko na celu, wywołanie niepokojów wśród przemysłowców, robotników i funkcjonarjuszy państwowych. Wobec tego oświadcza się rządowi Rzeszy jakoteż rządom poszczególnych państw niemieckich, że ich ministrom zakazany jest przyjazd do Zagłębia Ruhry.

O NARUSZENIE SUWERENNOŚCI NIEMIEC.

BERLIN. 12. lutego. (Pat.) Dziś odbędzie się posiedzenie gabinetu Rzeszy, w celu omówienia ostatniej noty francuskiej zakazującej członkom rządu Rzeszy i rządów krajowych wyjazdu do Zagłębia Ruhry. Nota uważana jest przez rząd niemiecki za naruszenie suwerenności państwa niemieckiego i prawa międzynarodowego. Być może, że rząd niemiecki odwoła się w tej sprawie do decyzji trybunału rozjemczego w Hadze.

GŁOS SOCJALISTY NIEMIECKIEGO.

DUESSELDORF. 12. lutego. (Pat.) Przybył Levy. Wygłosił on mowę, w której stwierdził tu z Berlina niemiecki socjalista secesjonista przedewszystkiem wzrastający upadek sił gospodarczych Rzeszy niemieckiej oraz całkowite jej odosobnienie polityczne. Dalej krytykował politykę rządu Rzeszy, w szczególności zaś czynił gabinet kanclerza Cuno odpowiedzialnym za to, że postępowaniem swojem zmusił Francję do uprawiania obecnej polityki. Mowca zaznaczył, że Francja i Anglia wskutek swe same płacą należne im odszkodowanie, pierwsza odbudowując własnym kosztem zniszczone departamenty, druga zaś, płacąc Ameryce swoje długi wojenne. Levy czyni przemysłowców niemieckich odpowiedzialnymi za spadek marki niemieckiej, za złe położenie Niemiec, a zwłaszcza za nędzę, jaką cierpią robotnicy niemieccy. Wreszcie zwrócił mowca uwagę, że Niemcy nie są w stanie stawiać skutecznego oporu Francji. Wobec tego zaleca mowca porozumienie francusko-niemieckie.

WOJSKA POWSTAŃCZE OPUŚCIŁY KŁAJPEDĘ.

PARYŻ, 11. 2. (Pat). Z Kowna donoszą, że utworzony w Kłajpedzie rząd prowizoryczny pod przewodnictwem Gallusa składa się z osobistości, które nie brały udziału w ostatnich wypadkach. Rząd ten zawarł konwencję z przywódcą powstańców. Wojska powstańcze powróciły do Litwy.

Dyskusja nad exposé ministra spraw zagranicz.

Z Sejmu.

WARSZAWA, 12. 2. (Pat). Na 15-tem posiedzeniu sejmu w sprawie osobistej oświadczył poseł Łypacewicz (Wyzw.), że insynuacją są słowa, jakie w czasie jego ostatniego przemówienia wypowiedział pod jego adresem poseł Tabaczyński (Chj.) a mianowicie: „Jak Pan dostanie mandat skąd inąd, to tam Pan pójdzie".

Przystąpiono następnie do ustawy o trybunale stanu. Sprawozdawca tow. poseł Lieberman omawiał poprawki wniesione do 3 czytania. Sprzeciwił się poprawce posła Lutosławskiego, aby zamiast słów „Działalności rządu" umieścić „polityki". Dalej zaproponował nową redakcję art. 25. wedle której w razie zakończenia kadencji sejmowej lub rozwiązania sejmu członkowie trybunału Stanu należący do komplet tu rozpoznającego sprawy tudzież oskarżyciele przez sejm wybrani pełnią swój urząd aż do wydania wyroku. Wreszcie sprzeciwił się poprawce posła Reicha aby w stosunku do prezydenta Rzeczypospolitej nie mogła nastąpić amnestja.

Po przemówieniach kilku posłów dotyczących poprawek do ustawy przystąpiono do głosowania. Wniosek, aby w art. 11-tym restytuować zdanie głoszące, że przynajmniej połowa wybranych członków trybunału ma posiadać wyższe studja prawnicze, upadł. Odrzucono również poprawkę posła Reicha, aby prezydent Rzeczypospolitej nie mógł być amnestjowany. Następnie przyjęto ustawę w trzeciem czytaniu.

Następnie poseł Byrka w imieniu komisji skarbowej referował ustawę w sprawie udzielenia ministrowi skarbu upoważnień

DO REGULOWANIA OBROTU PIENIĘŻNEGO Z KRAJAMI ZAGRANICZNYMI ORAZ OBROTU OBCYMI WALUTAMI.

Rozporządzenia te dotyczyć mogą zwłaszcza warunków posiadania, nabywania i gromadzenia walut zagranicznych i dewiz, oraz dokonywania tranzakcji w tych walutach, obrotu markami polskiemi w stosunku do krajów zagranicznych, wywozu zagranicę walut zagranicznych i dewiz, marek polskich oraz wszelkich papierów wartościowych wreszcie organizacji kontroli i nadzoru nad całokształtem obrotu pieniężnego z krajami zagranicznymi. Przepis ten nie stosuje się do posiadania walut zagranicznych i dewiz, co do których posiadacz udowodnił, że otrzymał je bezpośrednio z zagranicy w sposób legalny. Ustawę uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu, poczem przystąpiono do

DYSKUSJI NAD EKSPOSE MINISTRA SPAW ZAGRANICZNYCH.

P. Seyda nie zgadza się z twierdzeniem ministra, jakoby ogólne zasady polityki polskiej zagranicznej były absolutnymi dogmatami niezależnymi od sytuacji politycznej, od wpływu stron nictw od zmiany rządu i osób. Byłoby dobrze, gdyby tak było. U nas jednak niema pełnej i konsekwentnej jednomyślności jeszcze i dzisiaj.

W dalszym ciągu mówca przeciwstawia się wywodom min. Skrzyńskiego, odnośnie do stosunków Polski z obcemi państwami.

Poseł Dąbski (PSL.) oświadcza, że dyskusja nad polityką zagraniczną w sejmie, daje możność narodom sądzenia nie tylko o polityce rządu, ale i o stanowisku społecznem, które musi ze swoim rządem współdziałać, zwłaszcza, gdy idzie o traktaty i sojusze. Polska opiera swe istnienie na traktatach państw zwycięskich, jak słusznie powiedział p. minister. Chcę tylko zrobić poprawkę konieczną dla polskiego honoru, że niepodległość Polski powstała na 7 miesięcy przed podpisaniem pokoju. Dnia 16. listopada ówczesny Wódz Naczelny Józef Piłsudski, mógł zakomunikować rządom całego świata, że państwo polskie opiera się na podstawach demokratycznych i oczekuje od potężnych demokracji Zachodu pomocy i braterskiego poparcia.

Francja jest naszą sojuszniczką na Zachodzie, na Wschodzie zaś utrzymać chcemy przymierze z Rumunią i system bałtycki, który czeka zrealizowania. Olbrzymie znaczenie polityczne Litwy polega na tem, że jest ona kluczem bałtyckim i pomostem dla wrogich zamiarów. Nasze stronnictwo dąży do porozumienia nawet kosztem pewnych ofiar, ale nie pozwolimy zaprzeczyć swoim interesom i prawom przyznanym przez traktaty, jak n. p. w sprawie strefy neutralnej. Sprawa Kłajpedy jest szczególnie ważna dla Polski.

Stojąc na stanowisku, że Kłajpeda ma dla interesów gospodarczych i politycznych Polski pierwszorzędne znaczenie, sejm wzywa rząd do jaknajenergiczniejszej akcji w tym kierunku, aby prawa Polski związane z istotnym planem korzystania z portu w Kłajpedzie były zagwarantowane.

P. Rudziński (Wyzwolenie) podkreślił, że przypisywanie powstania Polski wyłącznie traktatom, uwłacza poniekąd pamięci bohaterów, których mogiły zasiały naszą ziemię. W Polsce zdziałała i działa zdecydowana wola narodu ugruntowania swej niepodległości.

Oparcia musimy szukać przedewszystkiem we Francji, która jest zarówno potrzebna nam, jak my jej. Zajmujemy pierwsze miejsce wśród nowych republik Wschodu, wśród których Polska powinna odegrać rolę łącznika. Próby robione w tym kierunku, szły dotąd zbyt powoli. Umowa warszawska nie jest zrealizowana a Finlandja jej nie ratyfikowała. Traktaty handlowe z tymi państwami, albo nie są zapoczątkowane, albo niedokończone. Reprezentacja nasza na Zachodzie nie jest odpowiednią i z tym systemem reprezentacji należy skończyć.

P. Korfanty podkreśla, że Europa wstrząsana jest ciągłymi paroksyzmami, a w roku bieżącym najsilniejszym z nich, to okupacja Ruhry walka o wpływy Francji i Anglji na Bałkanach, wreszcie sprawa Kłajpedy. Następnie podnosi groźne niebezpieczeństwa niemieckiego.

Tow. pos. Perl omawia stosunki wewnętrzne ententy i oświadcza, że mocarstwa, które wzięły na siebie rolę urządzenia świata trapione są teraz antagonizmami między sobą. Mówca wątpi aby spór obecny można było poddać pod rozstrzygnięcie Ligi Nar., gdyż w przeciwieństwie do ministra twierdzi, że

RÓWNORZĘDNOŚCI MIĘDZY PAŃSTWAMI NIEMA.

Mówca zgadza się na sąd ministra co do spraw niezałatwionych. Nie chcemy już mieć łich więcej, i domagamy się, aby spełniono niezbędne warunki dla każdego państwa, mianowicie międzynarodowego uznania granic. Dlatego stronnictwo mowcy popiera myśl ministra, aby rząd i Sejm wystąpiły z żądaniem sankcjonowania przez mocarstwa naszych granic wschodnich. ... załatwień naszego stosunku do Litwy kowieńskiej. Z powodu Kłajpedy stosunek ten zaostrzył się. Jeszcze w r. 1919 mocarstwa postanowiły oderwaną od Niemiec Kłajpedę traktować jako prowizorjum aż do czasu określenia statutu Litwy i nie ulega wątpliwości, że ich tendencja była dać Kłajpedę wraz z okręgiem Litwie Kowieńskiej. Mówca nie sądzi, żebyśmy tu mieli występować z jakimiś politycznymi pretensjami do takiego lub innego urządzenia tego okręgu. Do tego nie mamy ani faktycznego, ani żadnego narodowego prawa, i nie potrzebujemy używać naszych wpływów, w kierunku nie korzystnym dla Litwy. Powinniśmy się jednak dopominać przy tej sposobności energicznie, o dostateczne zabezpieczenie naszych interesów handlowych, a sprawy polityczne zostawić mocarstwom sprzymierzonym. Musimy kiedyś dojść do porozumienia z Litwą. Nie powinniśmy jej szkodzić, wychodząc z założenia tylko dzisiejszych złych stosunków. Z tą sprawą powinniśmy jednak także połączyć sprawę uregulowania naszych granic wschodnich, bo teraz nadeszła na to stosowna pora.

MUSIMY DAĆ CAŁEJ TAMTEJSZEJ LUDNOŚCI MOŻNOŚĆ ROZWOJU GOSPODARCZEGO I KULTURALNEGO.

Sejm powinien zająć się temi sprawami tak, aby, gdy granica będzie ustalona, opierała się ona nietylko na sankcji międzynarodowej, lecz także na uznaniu ludności miejscowej.

Ważnem było to, co powiedział minister o panslawiźmie i o Rosji carskiej. Lecz p. minister pominął milczeniem stosunki w Rosji obecnej. Trudno przejrzeć jej zamiary, lecz pewnem jest, że

SKORZYSTA ONA Z KAŻDEGO ZAMĘTU MIĘDZYNARODOWEGO.

Naszą odpowiedzią może być tylko konsekwentna polityka pokojowa. Musimy jednak żądać wykonania traktatu. Rosja niechętnie to czyni, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej. Co do gróźb Rosji, trudno tam rozróżnić myślenie polityczne od agitacyjnego. Pewnem jest jednak, że Rosja nie zachowałaby się obojętnie w 2 wypadkach: gdyby w Niemczech wybuchła rewolucja komunistyczna, lub gdybyśmy się zaangażowali w jakąkolwiek wojnę. O Czechach pan minister nic nie mówił. P. Skirmunt zawarł z Czechami umowę, której nie przedłożył Izbie. Sądzę, że gdy umowę zawrze p. Skrzyński, nie będzie się potrzebował jej wstydzić. Z uznaniem podkreślam, że w expose dominowała nuta pokojowa. Niema człowieka w Polsce, któryby tego nie podzielał. Powiedziano, że warunkiem siły na zewnątrz, są stosunki wewnętrzne. Pierwszym warunkiem do tego jest praworządność i szacunek dla konstytucji.

Pos. Stroński w obszernym wywodzie, po przytoczeniu całego szeregu dat i faktów stwierdza, że sprawa naszych granic wschodnich wyszła z kompetencji aljantów i jest załatwiona przez traktat ryski.

Następnie zawiadomił marszałek, że wpłynął wniosek formalny o przerwanie dyskusji. Wniosek ten przyjęto. Na ławach mniejszości zozległy się protesty i okrzyki, poczem Ukraińcy i Białorusini opuścili salę obrad.

Senat się kompromituje.

Komisja senacka odrzuca prowizorjum budżetowe.

WARSZAWA, 12 II, (Pat.). Na dzisiejszem dalszem wieczornem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo budżetowej, toczyła się dyskusja nad referatem sen. Buzka o prowizorjum za pierwszy kwartał 1923. Wniosek o przyjęcie prowizorjum uzyskał 7 głosów, przeciwko przyjęciu padło również 7 gł. Przewodniczący przychylił swym głosem liczb, głosujących przeciw przyjęciu prowizorjum.

Podwyższenie taryfy towarowej o 100%.

Taryfa osobowa nie będzie podniesiona.

WARSZAWA, 12 II, (A. W.). Na onegdajszem posiedzeniu komitetu taryfowego Państwowej Rady kolejowej zatwierdzono proponowaną przez ministerstwo kolei podwyżkę taryfy towarowej o 100 procent od 1. marca. Członkowie rady kolejowej, reprezentujący wielki przemysł zgodzili się wprawdzie na podwyżkę, ale żądali ulg dla przewozu przetworów naftowych. Ministerstwo nie uwzględniło tego stanowiska dodając się jedynie na pewne ulgi dla nafty przewożonej przez Gdańsk. Taryfy pasażerskiej postanowiono nie podwyższać.

Ponowne konferencje Witosa z Korfantym!

Witos z Chjeną zmierza do utworzenia rządu z Korfantym na czele.

WARSZAWA. 12. lutego. (tel. wł.) W kuloarach sejmowych chodzą pogłoski, że Chjena nawiązała ponownie pertraktacje z Piastowcami, specjalnie zaś grupa chadeków, na której czele stoi Korfanty, odbyła szereg konferencji z Witosem. Idzie o utworzenie centroprawu, któryby wyłonił rząd z Korfantym na czele. Układ ów ma małe prawdopodobieństwo realizacji ze względu na silną opozycję w łonie Piasta.

Nowiny z dnia.

Lwów, 13. lutego.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE

Wtorek 13 luty o g. 7 wiecz. „Eugeniusz Onegin", opera Czajkowskiego (gościnny występ E. Bandrowskiej i B. Popowa).

Środa 14 luty o g. 7 „Lohengrin", opera.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

Wtorek 13 luty o g. 7 w. „Zabawa w miłość", komedja w 3 akt. Stefana Kiedrzyńskiego.

Środa 14 luty o godz. 7 wiecz. „Zabawa w miłość", komedja w 3 akt. Stefana Kiedrzyńskiego.

REPERTUAR TEATRU NOWOSCI, ul. Słoneczna:

Wtorek 13 luty o g: 7 „Bajadera", operetka.

Środa 14 luty o g. 3·30 „Bajadera", operetka.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Wtorek 13 lutego o g. 7·30 wiecz. „Nasze Godło", operetka w 4 aktach Weinstocka.

Środa 14 lutego o g. 7·30 w. „Bądź człowiekiem", operetka w 4 aktach Schorra.

REPERTUAR BIURA KONCERT. M. TUERKA:

Piątek 16 lutego: Wiktor Gille (Paryż) Wieczór Fr. Chopina.

Poniedziałek 19 lutego: „Enoch Andren" A. Tenaysone. Wykonawczyni K. Rychterówna.

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA. (ul. Bourlarda l. 5.).

We środę, 14. b. m. o godz. 7. wiecz. w Zw: Związku Kolejarzy, przy ul. Gródeckiej l. 69, mówić będzie tow. Chrystowski „O kooperacji spożywców".

We czwartek, 15. b. m. przy ul. Bourlarda 5., o godz. 6.15, wykład dr. Karpuszko, p. t.: Konstytucja i prawo wyborcze.

W piątek, 16. b. m. przy ul. Bourlarda l. 5, o godz. 6.15, wykład p. Swiłkowskiego p. t.: Człowiek niewidzialny.

DZIEŃ AKTORA. Dziś, to jest we wtorek, odbywa się w całej Polsce we wszystkich teatrach uroczystość „Dnia Aktora", z której dochód przeznaczony jest na cele Związku Polskiego Aktorstwa. Cel piękny, zasługujący istotnie na gorące poparcie szerokich warstw publiczności, niewątpliwie też przedstawienia w tym dniu będą tłumnie frekwentowane. W Teatrze Wielkim dany będzie „Eugeniusz Onegin" ze znakomitymi gośćmi E. Bandrowską i B. Bopowem, w „Nowościach" ulubiona „Bajadera", w „Małym" świetna komedja Kiedrzyńskiego „Zabawa w miłość".

„ENOCH ARDEN" Alfreda Tennysona, arcydzieło literatury angielskiej, w tłumaczeniu Stanisława Koźmiana, ukaże się w całości poraz pierwszy na naszej estradzie w poniedziałek 19, b. m. w interpretacji znakomitej recytatorki Kazimiery Rychterówny. Illustrację muzyczną do poematu, skomponowaną przez Ryszarda Straussa wykona znana pianistka J. Illasiewicz- Stojałowska.

„GWIAZDA" Bahra. Sławna komedja wiedeńskiego mistrza scenicznego, która przez długi szereg miesięcy nie schodziła z afiszów teatralnych w Wiedniu i w Niemczech, ukaże się u nas po raz pierwszy w Teatrze Wielkim we czwartek. Reżyseruje p. Rasiński. Główne role grają pp. Bilińska- Czarnowska (popisowa rola „gwiazdy scenicznej"), Rowińska, Peliński, Rygier i Czaki. Akcja sztuki rozgrywa się w środowisku teatralnem i obfituje w szereg bardzo ciekawych momentów psychologicznych. Duże pole do popisu będzie miała p. Bilińska- Czarnowska, której kreacja będzie osią całej tej bardzo ciekawej sztuki.

ZNAKOMITY PIANISTA FRANCUSKI NA CELE NARODOWE. Z zadowoleniem nasza kulturalna publiczność dowie się o przybyciu do Lwowa znakomitego wirtuoza pianisty paryskiego Wiktora Gille'a. GILLE, to nietylko wielki i utalentowany muzyk, wyjątkowo indywidualny odtwórca natchnień Chopina, ale ponadto dzięki jego prawdziwemu, szczeremu i niemającemu sobie równego poza granicami Polski, kultowi dla geniusza Chopina, właśnie niesłychanie oddany i wierny przyjaciel Polski.

Artysta, wnuk słynnego kompozytora Wiktora Masse i siostrzeniec twórcy „Lakme" Leona Delibesa, jako pianista szczególnie umiłował Chopina, w ducha jego kompozycji wtajemniczając się u Diema i kuku innych ostatnich, bezpośrednich, sędziwych uczniów twórcy „Mazurków". Ztąd też imię Gille'a jako idealnego odtwórcy Chopina, ściśle jednoczy się we Francji z nazwiskiem naszego twórcy. Jako popularyzator Chopina, zasłynął nietylko we Francji, lecz i w Belgji, Szwajcarji, Rumunji a nawet w Niemczech przed wojną. Artysta przybywa na szereg koncertów do Polski, które się odbędą pod patronatem „Association France — Pologne" i przy współudziale „Towarzystwa przyjaciół Francji" we Lwowie. Dochód z koncertów przeznaczony na polskie cele humanitarne i kulturalne.

POKŁOSIE Z OSTATNIEJ WYSTAWY W TOW. PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH. W fejletonie pod powyższym tytułem wkradła się omyłka techniczna, mianowicie nazwiska artystów, które umieszczono po tytule głównym, mają się znajdować po wierszu 22-gim od dołu, po słowach: Obok plejady artystów lwowskich znanych naszym kołom artystycznym (Dolińska, Hawel, Korzeniowska, Lang, Nowotnowa, Olpiński, Podlewska, Rosenfeldówna, Wodzicka). Tak jak onegdaj przez pomyłkę złożono, przedstawia się ten ustęp zupełnie niezrozumiale, gdyż w tekscie niema już dalszej wzmianki o tych artystach, a jedynie omówienie prac malarzy, wystawiających poraz pierwszy w Tow. Sztuk Pięknych.

DJABLIK DRUKARSKI spłatał figla w sprawozdaniu z przedstawienia w teatrze świetlnym „Apollo". W wierszu 6-tym (od dołu) tego sprawozdania ma być, „Sceny w domu Harbera przewyższa jednak opowieść księdza o czcicielach Baala", nie: Sceny w domu Harbera przewyższają opowieść księdza — co zupełnie odwraca treść tego zdania.

KURSY WALUT. **Na giełdach w Polsce w ostatnich dniach kurs obcych walut okazywał tendencję zwyżkową.** Wczoraj na giełdzie oficjalnej we Lwowie notowano: **dolary od 39.500 do 40.400, dol. kanad. 39.500, marki niem. 1.20 — 1.30, leje rum. 130 — 150, liry 1.900, dynary 270, franki fr. 2.400, fr. belg. 1.950, fr. szwajc: 7:500, kor. czeskie 1.160, kor. austr. 0.50, kor. węg: 14, f. szterlingi 185.000, carskie ruble w banknotach po 100 i 500 płacono po 300 mk.**

NIESZCZĘSLIWE WYPADKI NA ULICY. Lola Schreiber upadłszy w ulicy Żółkiewskiej złamała prawą nogę. W Pogotowiu rat. udzielono jej pomocy. Tu również zaopatrzono służącą Katarzynę Kolessa, która upadłszy złamała rękę.

NIE BAWI SIĘ PO HOTELACH. Przed paru dniami podaliśmy, iż niejaki Herman Birnbach w hotelu „Union" wraz ze swym przyjacielem i dwoma „panienkami" zabawiając się nie zapłacił „cechy" przyczem ktoś skradł 50.000 mk. jednej z kobiet.

Obecnie Herman Birnbach, zamieszkały przy ul. Gródeckiej l. 127, prosi o zaznaczenie, że nie on to brał udział w tej zabawie i widocznie ktoś podszył się pod jego nazwisko.

KRWAWA AWANTURA. W ub. niedzielę w mieszkaniu Pawła Sitnika przy ul. Kordeckiego Marjan Kryłowski wywołał awanturę, zranił Sitnika nożem w rękę oraz jego brata Grzegorza. W Pogotowiu ratunkowem udzielono pomocy poranionym.

SAMOBÓJSTWO. **Bronisława Rubenbauer, służąca, przedwczoraj w mieszkaniu przy ulicy Zyblikiewicza l. 12 w zamiarze samobójczym pożyła 20 prosszków weronalu.**

Lekarz Pogotowia ratunkowego po przepłukaniu żołądka odesłał desperatkę do szpitala. Tu jednak samobójczynia po krótkim czasie zmarła, Powodem zamachu na życie był rzekomo zawod miłosny.

NIEUCZCIWY AGENT. **Wasyl Zając jeżdżąc zawierał na prowincyi umowy na dostawę tutek z firmy „Primus" we Lwowie. Zamówienia te Zając odsyłał do Lwowa, zaś pieniądze chował do swej kieszeni. Poszkodowani zwrócili się ze skargą do policyi.**

CO SPOTKAĆ MOŻE PRZECHODNIA NA ULICY RZEŹNICKIEJ? **Ulicą tą wczoraj przechodził Jan Bezpałko. Aleksandra Marnicka, spacerująca w tej okolicy narzucała się z swem towarzystwem wymienionemu. Gdy Bezpałko wzgardził tą propozycją Marnicka traciła go tak silnie, że ten wybił szybę w konsumie „Strzecha robotnicza". W policji Bezpałko zobowiązał się zapłacić za szybę 30.000 Mp., Marnicką jednak zamknięto w areszcie.**

OBŁAWY POLICYJNE. **Z polecenia komisarza pol. Rudka zarządzono obławę w kawiarni „De la paix", gdzie ujęto kilkadziesiąt uchodźców z Rosyi, przeważnie nie mających zezwolenia na pobyt w Polsce.**

Wreszcie w poszukiwaniu za „fabrykantami" papierosów znaleziono w mieszkaniu Juli Beglückter przy ulicy Starotandetnej l. 2 znaczniejszą ilość papierosów i tytoniu.

Podobny „łup" skonfiskowano w mieszkaniu Jakóba Sonnenscheina przy ulicy Kotlarskiej l. 1 i u Hudi Heller przy ulicy Kotlarskiej l. 8.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. W nocy na ub. niedzielę złodzieje włamali się do sklepu Salomona Majbauma przy ul. Rutowskiego. Otworem wybitem w murze od podwórza włamywacze zdołali wynieść sukno, wartości 6 miljonów marek.

W mieszkaniu Salamona Wachtla przy ul. L. Sapiehy 51. skradziono palto, wartości 250.000 Mkp., na szkodę Izydora Manera.

W komórce stojącej na podwórzu realności przy ul. Żółkiewskiej 127 skradziono 9 kur, wartości 100.000 Mkp., na szkodę Rudolfa Janowskiego.

Zofji Gotlieb skradziono w Rynku portfel z 20.000 Mkp. z kwitem na drzewo, wartości 70.000 Mkp., z kartą tramwajową i zapiskami.

POTWORNA ZBRODNIA PIJANEGO SZALEŃCA. Piotr Kowalczyk, z Sokolnik, sprzedawszy konie upił się, poczem wróciwszy do domu, w tym stanie rozpoczął awanturę z żoną, kąpiącą niemowlę w balji. Kowalczykowa na widok siekiery w ręku pijaka zbiegła, a za nią pogonił mąż. Nie mogąc ująć żony, szaleniec wrócił do izby. Tu widząc, że drugie dziecko podarło rzucone przez niego pieniądze, w przystępie furji odrąbał dziecku nogi. Gdy następnie wróciła żona do chaty, ujrzała dwa trupy swych dzieci. Niemowlę utopiło się w balji, zaś drugie zmarło z upływu krwi. Nieszczęsna matka upadła zemdlona i zmarła wskutek udaru sercowego. Kowalczyka aresztowała policja i odstawiła do sądu we Lwowie.

STRZELAJĄCY KONIOKRAD I ODEBRANE KONIE. W lesie koło wsi Czerkowatyce w styczniu b. r. gajowy Stefan Parachim spotkał koniokrada z saniami zaprzężonemi w trzy konie. Gdy koniokrad rewolwerem zagroził gajowemu, ten wrócił do domu i wziąwszy swą strzelbę strzałami przepędził złodzieja, który ostrzeliwując się zbiegł. Gajowy konie wraz z saniami zdeponował w urzędzie gminnym w Stojanowie, gdzie mogą być przez poszkodowanego odebrane. Konie te prawdopodobnie były skradzione w powiatach sokalskim lub rawskim.

ZGUBY. **Stela Turau, z Zaleszczyk, na prywatnej zabawie w hotelu „Georges" zgubiła platynową szpilkę z brylantami, wartości 1 miljon marek.**

Izak Lauterstein na ulicy Furmańskiej zgubił portfel z 68.000 Mp. i dokumentami.

NADESŁANE.

EWA SCHRAGE IZIO LERCHER

zaręczeni

Lwów, w lutym 1923.

Przegląd prasy.

Na środę popielcową zamiast na Boże Narodzenie. — Obłuda wojującego narjonalizmu. — Co dla reakcji znaczy encyklika papieska i listy pasterskie. — Odszczepieńcy. — Niesforne duchowieństwo. — Paryzensze. — Prof. Grabski w roli teologa.

Właśnie, gdy się kończą zapusty „Kurjer warszawski“ wziął się do omawiania encykliki papieskiej wydanej na Boże Narodzenie. Lepiej późno niż nigdy — trzeba powiedzieć — tembardziej, jeżeli pobożnym czytelnikom daje się do rozważania następujący ustęp:

„Wojujący zawarli pokój i napisali go na tablicach, ale nie w sercach, stąd żyją duchy wojny. Wojna zniszczyła miłość, łagodność, miłosierdzie do reszty, pokój zaś powierzchowny nic nie wskrzesił. Ludzie pozostali sobie obcy, a często wrodzy.

Pod pozorem patrjotyzmu rodzą się nienawiści i swary. Zapominają narody, że wszystkich **obowiązuje braterstwo że i inne ludy też mają prawo do życia i szczęścia.** A i wewnątrz niech pomną obywatele, że jedni mają rozkazywać, a inni słuchać i żeby służyli naprawdę dobru ojczystemu, a **nie swojej tylko wygodzie“.**

W jakiejże rozterce duszy znajdzie się wojujący nacjonalizm polski, który wszystkie zbrodnie dokonywane oddawna na wskrzeszonej Polsce popełnia na tle nienawiści do „innych ludów“ a nie dba o „dobro ojczyste“, wszystko czyniąc ku „swojej“ właśnie wygodzie.

Cała obluda wojującego nacjonalizmu występuje jaskrawo na tle zbrodni popełnionej przez Niewiadomskiego. Katolicyzm, idea chrześcijańska — to jest dla reakcji tylko szyld dla... przywabiania nowych klientów. Poseł Anusz w „Kurjerze porannym“ piętnując reżyserów obłędnej adoracji dla Niewiadomskiego przypomina następujące słowa z listu pasterskiego kard. Kakowskiego:

„Stała się u nas zbrodnia niesłychana, jakiej nie było od kiedy Polska Polską, że szaleniec podniósł rękę na osobę tego, który piastował najwyższą władzę w państwie. I słusznie, że **wzdrygnął się i oburzył cały naród polski** i rzec może: nie winienem ja krwi jego“.

Dalej cytuje poseł Anusz słowa kaznodziejskie ks. Szlagowskiego, brzmiące w ten sposób:

„Szaleniec zbrodniczą ręką targnął się na nietykalną osobę Pierwszego Urzędnika w Państwie, sponiewierał dostojeństwo Rzeczypospolitej, zdeptał cześć, zniesławił imię Polski, po świecie.

Swój to, nie obcy! **Swój lecz duchem nie nasz, czynem nam obcy, oddalony od nas całem tysiącleciem naszych czystych pod tym względem dziejów“.**

Demonstracyjnie przeciw tym słowom występują już nie tylko masy deprawowane przez agitatorów chjeńskich, ale i duchowieństwo, zakonne i świeckie.

Faryzeuszowski „Głos narodu“ pomieszcza odezwę biskupów przeciw apoteozie zbrodni i powiada, że odezwa została wydana

„w stosownej chwili (!) gdy społeczeństwo dało już **prawdziwy** wyraz swym uczuciom...“

potem perfidnie tłumaczy,

„**że episkopat nie występuje przeciw na**bożeństwom żałobnym za ś. p. Niewiadomskiego, a tylko przeciw ich nadużywaniu do nieodpowiednich manifestacji“.

Tak interpretuje „Głos Narodu“ znaczenie odezwy biskupiej nie bez celu! Bo oto na następnej stronicy w tym samym numerze znajdujemy pełne uwielbienia opisy nabożeństw w różnych miastach i kościołach polskich a między innymi w Częstochowie, gdzie jak powiada „Głos Narodu“

„bazylikę jasnogórską wypełnili po brzegi przedstawiciele wszystkich stanów z inteligencją miejscową na czele. Sklepy chrześcijańskie były zamknięte w całem mieście“.

Są w Polsce różni Franciszkanie — jedni co szerzą kult dla Niewiadomskiego — jak w Krakowie i inni co przeciw temu występują — jak w Poznaniu. Ale o to się na nich pogniewał „Kurjer pozn.“ i za to, że sprzeciwili się, by chór opery poznańskiej (!) uświetnił śpiewem demonstracyjne nabożeństwo strofuje ich w następujący sposób:

„Zajście to, (odmowa, by śpiewał chór) wywołało zgorszenie powszechne i rozgoryczenie do OO. Franciszkanów, którzy przybywszy do naszego miasta przed rokiem ze świata, snać nie zżyli się jeszcze z tutejszem społeczeństwem, nie rozumieją go, czy nie umieją zrozumieć i dlatego wywołują tak nieprzyjemne zajścia w świątyni, rozżalając do siebie mieszkańców“.

Przedziwni zakonnicy, którzy nie mogą zrozumieć, że „społeczeństwo“ poznańskie chce czcić mordercę, choćby się to papieżom i biskupom niepodobało.

Komedję z odezwą biskupią urządza „Gazeta warszawska“ bardzo dowcipnie, bo na jednej i tej samej stronie zamieszcza odezwę oraz zapowiedź nabożeństwa (jeszcze jednego!) za Niewiadomskiego na dzień 12 b. m. A „Słowo polskie“ poprostu nie zamieściło jej całkiem, natomiast p. Grabski napisał olbrzymi wywód z cytatami z biblji, aby udowodnić, że etyka chrześcijańska nie sprzeciwia się czci Niewiadomskiego (!) tylko mściwa etyka żydowska może taki czyn potępiać!

Oto konkluzja wywodów p. Grabskiego:

„Więc stać będziemy na straży polskiej naszej chrześcijańskiej etyki. **Nie damy się zakrzyczeć mściwem wołaniem: królobójca! Bo wiemy, że nie o wymiar sprawiedliwości tu chodzi, nie o pogwałcone prawo, a tem mniej o interes Rzplitej, jeno o to, że bóżnl przeciwko temu, „co Izraelowi użyteczne jest“.**

Taką potworność moralną szerzy profesor uniwersytetu lwowskiego!

Sprawy partyjne.

* ODCZYT U MURARZY, CIESLI, KAMIENIARZY przy ul. Cłowej 6 odbędzie się we wtorek, 13. b. m. o godz. 5. popoł. p: tyt: „Ochronne ustawodawstwo robotnicze a walka polityczna“. Mówić będzie tow. Mikołaj Hankiewicz. Towarzysze, jawcie się licznie!

Sekcja oświatowa P. P. S.

* POSIEDZENIE KLUBU RADNYCH P. P. S. odbędzie się w środę, o godz. 7. wiecz. w biurze wicepr. tow. Obirka.

* SZKOŁY PARTYJNEJ zebranie 5, odbędzie się we wtorek, dnia 13. b. m. o godz. 7. wiecz. w lokalu przy ul. Brajerowskiej l. 8.

Komisja oświatowa P. P. S.

* ZGROMADZENIE W BUSKU, zapowiedziane na niedzielę, 11 bm., zostało przeniesione na niedzielę 18 b. m.

Sekretarjat Obwodowy P. P. S. Lwów.

Różne.

POŻAR NA WSI. W Łowisku pow. Niskiego wybuchł pożar w stajni Szczepana Krasonia, przyczem zgorzały zabudowania, należące do czterech gospodarzy. Szkoda wyrządzona pożarem wynosi ponad 30 miljonów marek. Przyczyna pożaru nieznane.

NOWE MINERAŁY POLSKIE. Na zachód od Kielc istnieje znana oddawna kopalnia miedzi, w której dzięki poszukiwaniom ostatnich czasów znaleziono ciała kruszcowe, dotychczas w mineralogji nieznane.

SUKCES GRAFIKI POLSKIEJ W SZWECJI. W Sztokholmie otwarto wystawę grafików polskich, obejmującą 233 eksponatów. Sukces jes bardzo wielki, czego dowodzą głosy prasy szwedzkiej.

ODCZYTY O KOPERNIKU W MOSKWIE W 450-tą rocznicę urodzin Kopernika Centralny komitet komunistycznych związków młodzieży proponuje zorganizować szereg wieców odczytowych.

Plaga nożownictwa.

Przed laty we Lwowie, zdarzały się rzadko wypadki przebicia nożem. Częściej laska lub boxer były w użyciu przez alfonsów w czasie wyrównania rachunków „honorowych“. Dziś nożownictwo rozwinęło się nagminnie. Najgroźniejszym objawem tego zezwierzęcenia jest to, iż do noża uciekają się najczęściej młodociani przestępcy, raniąc swych przeciwników nieraz niebezpiecznie dla życia, z błahego zupełnie powodu.

Poza sądem i policją, leczeniem tego smutnego objawu winni się zająć ojcowie i opiekunowie zdziczałych chłopców, oraz szkoła. Na nauce uzupełniającej dla terminatorów trzeba wyrostkom zwracać uwagę na niebezpieczne dla życia załatwianie porachunków nożem. Bo co dziś uczyni nożowiec swemu koledze, jutro ten sam może mu oddać z odpłatą. Zdziczenie powojenne należy leczyć wszelkiemi siłami i sposobami.

Niedawno w Warszawie terminator szewski sprowokowawszy ucznia, za błahą, słowną zniewagę nożem go zamordował. We Lwowie nie dzieje się lepiej.

Wczoraj zdarzył się wypadek poranienia nożem w ulicy Skarbkowskiej. 18- letni Mieczysław Dąbrowski, ślusarz, zamieszkały na Wólce pod l. 75, w szkole Staszica na wieczornej nauce posprzeczał się z drugim chłopcem. Po skończonej nauce, tuż pod szkołą, napadło następnie Dąbrowskiego czterech niedorostków i zadało mu nożami w pierś dwie groźne dla życia rany. Zraniony, ociekający krwią, która mu nosem i ustami uchodziła, ledwo się doczołgał do Pogotowia ratunkowego. Tu lekarz morfiną podtrzymywał poranionego, gdyż mdlał z bólu i osłabienia. Następnie ubrano go, w jego skrwawione biedne, lekkie okrycie i wśród siarczystego mrozu odwieziono go w stanie groźnym do szpitala. Młodzi nożowcy po czynie zbiegli. Wypadki podobne są na porządku dziennym.

Były poseł przed sądem.

Dnia 27. listopada z. r. odbył się w bufecie i salach sejmu raut na cześć ustępujących i nowowybranych suwerenów.

Po raucie spostrzeżono brak 113 sztuk widelców, noży i łyżeczek. W czasie śledztwa stwierdzono, że b. poseł Józef Walczuk, z pow. Hrubieszowskiego, w stanie podchmielonym „na pamiątkę“ schował do kieszeni kilka łyżeczek platerowanych.

W czasie rewizji znaleziono w mieszkaniu Walczuka kilka sztuk skradzionych przedmiotów. Wobec tego b. suwerena aresztowano, lecz za kaucją 1 miliona marek wypuszczono go na wolną stopę.

Onegdaj ostatecznie odbyła się rozprawa przed sądem w Warszawie. Oskarżony bronił się, że był kompletnie pijany w chwili, gdy „znalazły“ się w jego kieszeni łyżeczki. Na drugi dzień otrzymał wiadomość, że parobcy go okradli, a syn spadł ze schodów. Wobec tego musiał wyjechać do domu i nie miał możności zwrócić owe łyżeczki. Liczni świadkowie złożyli świadectwo bardzo pochlebne tak co do wartości moralnej jak i społecznej Walczuka. Wobec tego trybunał zastosował okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary, i skazał go na 3 miliony grzywny, lub na 6 miesięcy więzienia.

WPROWADZENIE ZŁOTEGO POLSK. JAKO MIERNIKA.

WARSZAWA, 12. 2. (Pat). „Gazeta warszawska“ podaje: W ministerstwie skarbu dobiegają końca prace nad sprawą wprowadzenia miernika złotego w dziedzinie kredytu. Miernik złoty ma być wprowadzony już w najbliższym czasie. Polegał on będzie na tem, że wszystkie pożyczki będą udzielane przez państwowe instytucje kredytowe w złotych polskich wedle kursu ustalonego przez ministerstwo skarbu i będą spłacane również w złotych polskich po kursie ustalonym przez ministerstwo skarbu.

—•••—

Wnioski nagłe Z. P. P. S.

W sprawie ustawy o karze śmierci dla urzędników.

WNIOSEK NAGŁY

posłów dra Zygmunta Marka i Juljana Smulikowskiego.

Wnosimy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt

Ustawy z dnia....

Art. 1. Uchyla się moc obowiązującą ustawy z 18 marca 1921, Nr. 30, Dz. Pr. P. o zwalczaniu przestępstw z chęci zysku, popełnionych przez urzędników.

Art. 2. Sprawy, które w chwili wejścia w życie tej ustawy nie zostały jeszcze prawomocnie osądzone, podlegają z tą chwilą orzecznictwu w myśl postanowień powszechnie obowiązujących ustaw karnych.

Art. 3. Sprawy, w których w chwili wejścia w życie tej ustawy wyrok prawomocny już zapadł, lecz nie został jeszcze wykonany, mają być bezzwłocznie przekazane Najwyższemu Sądowi, który orzeczone kary odpowiednio wedle uznania, przy zastosowaniu powszechnych ustaw karnych, złagodzi.

Art. 4. Ustawa wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. 5. Wykonanie tej ustawy poleca się Ministrowi Sprawiedliwości.

Uzasadnienie. Ustawa o zwalczaniu przestępstw z chęci zysku, popełnionych przez funkcjonarjuszy państwowych, ma charakter wyjątkowy i pochodzi z czasu, gdy administracja państwa nie była jeszcze należycie zorganizowana, a państwo znajdowało się w stanie wojennym. Dziś warunki te wcale nie zachodzą, a wyjątkowe przep. przeciwko jednej kateg. obywateli, t. j. urzędników państw. nie odpowiadają duchowi Konstytucji; ponadto przepisy tej ustawy są tak drakońskie, że nie mogą być odbiciem zasady wymiaru sprawiedliwości, lecz raczej robią wrażenie zemsty na urzędniku ze strony państwa, który pod wpływem często ciężkich warunków życiowych popadnie w kolizję z swoimi obowiązkami. Na karanie tych przewinień wystarczą w zupełności powszechnie obowiązujące ustawy karne. Ustawy wyjątkowe są tu nie na miejscu.

W sprawie ust. t. zw. sierpniowej.

WNIOSEK NAGŁY

posłów dra Zygmunta Marka i dra Liebermana.

Wnosimy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt

Ustawy z dnia....

w przedmiocie uchylenia ustaw z 1 sierpnia 1919, Nr. 64, ust. z 17 grudnia 1920, Nr. 2 ex 1921 i ustawy z dnia 11 maja 1922 r., Nr. 36.

Art. 1. Uchyla się moc obowiązującą ustaw z 1 sierpnia 1919, Nr. 64, z 17 grudnia 1920, Nr. 2 ex 1921 i z 11 maja 1922, Nr. 36 o odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa z chęci zysku.

Art. 2. Sprawy, które w chwili wejścia w życie tej ustawy nie zostały jeszcze prawomocnie osądzone, podlegają z tą chwilą orzecznictwu w myśl postanowień powszechnie obowiązujących ustaw karnych.

Art. 3. Sprawy, w których w chwili wejścia w życie tej ustawy wyrok prawomocny już zapadł, lecz nie został jeszcze wykonany, mają być bezzwłocznie przekazane Najwyższemu Sądowi Wojskowemu, który wymierzy zamiast kary śmierci odpowiednią karę pozbawienia wolności wedle swojego uznania, a karę pozbawienia wolności, pierwotnie orzeczoną, odpowiednio złagodzi.

Art. 4. Ustawa wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. 5. Wykonanie tej ustawy poleca się Ministrowi Spraw Wojskowych.

Uzasadnienie. Ustawy o odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa z chęci zysku mają cechę ustaw wojennych i wyjątkowych. **Warunki te w chwili obecnej zupełnie nie zachodzą.** Uznał to sam Rząd, gdy jeszcze w lutym 1922 r., przy rozpatrywaniu wniosku o zniesieniu ustawy z 1 sierpnia 1919 r., zapowiedział w najbliższym czasie zniesienie całej ustawy wyjątkowej, nadzwyczaj drakońskiej i duchowi czasu nie odpowiadającej.

W sprawie budowy domów.

WNIOSEK NAGŁY

posła dra Adama Pragiera, Władysława Uziembły i tow. z Z. P. P. S.

Ustawa z dnia 26 września 1922 r. w przedmiocie rozbudowy miast (Dz. U. Nr. 89 ex 22, poz. 811) przewiduje, jako jeden z czynników zaradczych przeciw katastrofie braku mieszkań, jakoteż — jako czynnik, mający obudzić ruch budowlany i rozbudowę miast, zniszczonych w ciągu lat wojny — udzielenie przez państwo gwarancji instytucjom, wydającym obligacje mieszkaniowe lub obligacje komunalne. Postanowienie to, bez którego całe wykonanie ustawy pomienionej staje się całkowicie nierealne, nie zostało dotąd wykonane dla braku bliższych postanowień udzielić się mającej przez Rząd gwarancji, które w myśl art. 13 powołanej ustawy miały być określone w rozporządzeniu wykonawczem.

Sprawa wydania tego rozporządzenia, odwlekana przez Rząd od kilku miesięcy, nie może być przedmiotem dalszej zwłoki, w razie bowiem gdyby akcja kredytowa, oparta na gwarancjach państwowych, nie mogła być należycie w szybkim czasie przeprowadzona, — sezon budowlany roku 1923 byłby niepowrotnie stracony, co przyczyniłoby się do fatalniejszych jeszcze warunków mieszkaniowych w przeludnionych miastach.

W myśl powyższego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm wzywa Rząd do wydania w ciągu dni 10-ciu rozporządzenia wykonawczego w przedmiocie gwarancji kredytowej Państwa instytucjom wydającym obligacje mieszkaniowe lub obligacje komunalne w myśl art. 13 ustawy z dn. 26. września 1922 r. (Dz. U. Nr. 89 poz. 811 ex 1922).

Plan finansowy.

Na posiedzeniu sejm. Komisji skarbowo-budżetowej zabrał głos p. wiceminister Markowski, który stwierdził, że po wyłączeniu z budżetu państwa budżetów min. kolei żelaznych i min. poczt i telegrafów, które powinny pokrywać swoje rozchody dochodami z kolei i poczt i telegrafów — wydatki w r. 1923 wynosić będą 770 miljonów złotych polskich, równych frankom szwajcarskim.

Na pokrycie tych wydatków przewiduje się:

a) 183 miljony franków złotych z dochodów administracyjnych różnych resortów;

b) 587 miljonów franków złotych powinny dać opłaty, pobory, podatki pośrednie i bezpośrednie.

Rząd wniósł do Sejmu kilka ustaw podatkowych, inne ustawy zostaną wkrótce wniesione.

Jeżeli Sejm ustawy te uchwali, tedy Rząd przewiduje, że z podatków pośrednich i bezpośrednich, opłat, należytości i t. p. — Rząd otrzyma 282 miljony złotych franków, a mianowicie:

	fr. złotych
a) z monopolów państwowych	21.856.000
b) podatki spożywcze (pośrednie)	41.650.000
c) cło	27,087.000
d) opłaty i należytości	15 750.000
e) podatek gruntowy	63,492.06
f) pod. budynkowy na wsi i podymny	19,841 270
g) podatek przemysłowy	64.761.904
h) „ dochodowy	15,873.016
i) pod. od skrzynek depozyt. i sum hipotecznych	780.000
j) wyrównania podatk. (zaległości)	2,682.000
k) odsetki, kary i należytości	7,610.048

Z innych źródeł przewidywane są wydatki 100 miljonów fr. zł.

Przewidywany rzeczywisty niedobór (okrągło) 200 miljonów fr. zł.

Niedobór ten może być pokryty albo drogą podwyższenia podatków bezpośrednich do norm wyższych od przedwojennych, albo drogą dalszych podwyżek podatków pośrednich.

Przeliczenie kwot, wyrażonych w budżecie na r. 1923 w markach polskich, zostało dokonane w dniu 1. lutego 1923 r. według kursu 1 frank złoty = 6.300 mkp.

Ważną zmianą jest tu ustalenie stałego miernika rachunkowego, według którego będą pobierane podatki i opłaty, to znaczy, że automatycznie ze wzrostem cen wzrastać będzie wysokość wpływów skarbowych.

Lloyd George pod zarzutem zdrady stanu.

PARYŻ, 11 II Książę Northumberland, prezydując na wielkim meetingu w Londynie, oskarżył jawnie Lloyd George'a o zdradę polityki angielskiej na rzecz Niemiec.

Dyrektor „National Review” zażądał postawienia b. premiera w stan oskarżenia.

Komunikat.

(W sprawie Biura Obrony praw politycznych.)

Na nadzwyczajnem posiedzeniu Rady Naczelnej PPS. dnia 21. grudnia 1922 r. zapadła między innemi następująca uchwała:

„Rada Naczelna poleca Związkowi Parlamentarnemu Polskich Socjalistów (Z. P. P. S.) utworzenie Biura Obrony Prawnej, celem skutecznego wzięcia w obronę pokrzywdzonych przez administrację obywateli. Obrona ta ma badać **nadużycia i krzywdy ze strony administracji popełniane, celem systematycznej walki z bezprawiem.**

W wykonaniu tej uchwały Z. P. P. S. powołał ze swego grona Komitet, złożony z 11 posłów i senatorów, który pod przewodnictwem tow. Ignacego Daszyńskiego utworzył Biuro Obrony Praw Politycznych, powierzając kierownictwo Biura posłowi tow. Tadeuszowi Regerowi.

Zadaniem B. O. P. P. będzie: obrona praw politycznych organizacji i osób przeciwko prześladowaniom ze strony władz lub jednostek, **badanie nadużyć i krzywd,** popełnianych przez władze administracyjne, polityczne lub podatkowe, przez policję, prokuratorję lub sądy i **przeciwdziałanie im.** W pierwszym rzędzie zatem chodzić będzie o obronę swobody zgromadzeń i stowarzyszeń, zagrożonej przez zakazy i rozwiązywanie, jakoteż o obronę wolności prasy, niszczonej konfiskatami, dalej o obronę i pomoc dla osób prześladowanych za przekonania polityczne aresztami, więzieniem lub innemi sposobami ucisku.

Wzywając wszystkie organizacje P. P. S. i wszystkich towarzyszów i towarzyszki do walki z bezprawiem, oczekujemy nadsyłania odnośnych materjałów, jako to: szczegółowych opisów zajść, mających znamiona gwałtu, nadużycia lub krzywdy politycznej, wraz z podaniem świadków i opisami tychże zajść w dziennikach; dalej skonfiskowanych artykułów, odezw i plakatów, protestów wyborczych, orzeczeń o zakazach zgromadzeń lub stowarzyszeń, aktów oskarżeń i wyroków i t. p. **Świadectwa i dokumenty urzędowe należy przesyłać tylko w odpisach, w razie potrzeby, uwierzytelnionych.**

Tylko listy i doniesienia, potwierdzone przez O. K. R-y lub przez miejscowe komitety P.P.S. z podpisem męża zaufania i stampilją, będą brane pod uwagę i uwzględniane. W większych ośrodkach organizacyjnych należy utworzyć miejscowe B. O. P. P. Nadsyłając jakąś sprawę, należy zawsze równocześnie podać adres miejscowego adwokata lub obrońcy, do którego moglibyśmy się zwrócić z prośbą o pomoc.

Adres Biura: Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów dla Biura Obrony Praw Politycznych, Warszawa, Sejm.

Warszawa, dnia 9. lutego 1923 r.

(—) **Ignacy Daszyński**, przewodniczący.
(—) **Tadeusz Reger**, kierownik B O.P.P.
(—) **Kazimierz Pużak**, sekretarz.

Ruch spółdzielczy.

PRASA SPOŁDZIELCZA. Ukazał się Nr. 3 „Spółdzielcy", pisma poświęconego sprawom kooperacji robotniczej i polityce gospodarczej proletarjatu. Artykuł wstępny omawia aktualną sprawę powstania Nadzwyczajnego Komisarjatu do walki z drożyzną, oraz żądania, jakie w stosunku do tej instytucji stawia robotniczy ruch spółdzielczy. Obszerne sprawozdanie z obrad styczniowej konferencji kooperatyw robotniczych przytacza rezolucje zapadłe w sprawach gospodarczych, organizacyjnych, oświatowo - wychowawczych i t. d., które są ciekawym materjałem dla każdego spółdzielcy. W kronice zagranicznej znajdujemy sprawozdanie z kongresu amerykańskiej ligi spółdzielczej, odbytego w Chicago.

Bogatą treść numeru dopełniają wiadomości o ostatnich pracach Komisji społeczno-wychowawczej warszawskiej Spółdzielni spoż.; głosy prasy, oraz kronika społeczno - wychowawcza gospodarcza. Adres redakcji: Warszawa, ul. Wolska l. 44.

HOTEL SPOŁDZIELCZY. Dla wygody przyjeżdżających do Warszawy towarzyszy, Z. R. S. S. otworzył w swym lokalu przy ul. Wolskiej 44 pokoje gościnne. Każdy członek klasowej organizacji robotniczej (partji), związku zawodowego lub spółdzielni) może znaleść w nich wygodny nocleg za przystępną opłatą 3000 mk. za dobę.

Z sądu warszawskiego.

NOWY SPOSÓB UZYSKANIA ROZWODU.

Naczelnik urzędu skarbowego w Sokołowie Stefan Fisz, po ośmiu latach szczęśliwego pożycia z małżonką panią Marją z domu Lamparską, postanowił się rozwieść.

Ale łatwo to powiedzieć, lecz trudno wykonać... Wszyscy adwokaci konsystorscy zaopinjowali, że jako dla katolika, ożenionego z katoliczką, droga do rozwodu jest raz na zawsze zamknięta. A przejście na jedno z wyznań ewangelickich, — proces w konsystorzu luterańskim — to jak na dzisiejsze czasy — miljony i to miljony rzucone w błoto z chwilą, gdy małżonka zostaje katoliczką.

A przytem pastorowie odmawiają obecnie kategorycznie przyjęcia protestantyzmu przez wszystkich podobnych kandydatów do rozwodu.

Naczelnik jednak rozwiązał węzły gordyjskie.

Jest w Warszawie przy ul. Nowy-Świat meczet muzułmański a w tym meczecie Iman Samabułła Chabibulin, naczelny mułła w naszym kraju i równocześnie naczelnik wydziału dla spraw wyznania mahometańskiego ministerjum spraw wojskowych w randze kapitana wojsk polskich.

Do niego też skierował swe kroki p. Fisz z nową swoją wybraną. I tu wysoki dostojnik przyjął ich na łono kościoła mahometańskiego i udzielił ślubu.

Nowożeńcy otrzymali akty urzędowe, stwierdzające przyjęcie Islamizmu i ślub.

Pierwsza żona, również otrzymała urzędową odezwę naczelnego Mułły, że zgodnie z przepisami koranu mocą których poprzednie małżeństwo nawróconego mahometanina — z niewierną unieważnione jest z samego prawa przez sam fakt przyjęcia Islamizmu — jest ona wolna od wszelkich węzłów małżeńskich.

Niezadowoliło jednak to odzyskanie wolności pani Marji Fisz-Lamparskiej i przeciwko mężowi wniosła skargę do prokuratora o dwużeństwo, podkreślając istnienie ich syna i swoje prawa moralne i materjalne w stosunku do męża.

Zażądana przez sąd opinja konsystorza rzymsko-katolickiego, wypadła nieprzychylnie dla postawionych w stan oskarżenia małżonków, mianowicie, iż 1-sze małżeństwo istniało w chwili powtórnego ślubu mahometańskiego, wobec czego zachodzi tu typowy wypadek bigamji.

Małżonkowie Fisz zasiedli więc na ławie oskarżonych pod zarzutem dwużeństwa.

Rozprawie przysłuchiwała się liczna publiczność, złożona w połowie conajmniej z amatorów na błyskawiczny, łatwy, i tani rozwód.

Prokurator domagał się surowego ukarania obojga małżonków wobec stwierdzenia bigamji.

Obrońca oskarżonych wnosił o zupełne uniewinnienie małż. Fisz, względnie, o zawieszenie postępowania do czasu rozstrzygnięcia przez sądy cywilne ważności poprzedniego małżeństwa i nowych aktów stanu cywilnego: przyjęcia Islamizmu i ślubu mahometańskiego.

Mułła nie miał prawa — pomimo przepisu naszej konstytucji, gwarantującej zupełną wolność sumienia i wyznania w Rzeczypospolitej, przyjmować Fiszów na łono kościoła mahometańskiego wobec ukazu o tolerancji religijnej (z 1905 roku), mocą którego tylko ci chrześcijanie mogą przechodzić na wyznanie nie chrześcijańskie, którzy — lub których przodkowie należeli do jednego z tych wyznań.

Jeżeli zaś dopuścić, że ślub dany był mahometanom to wobec przepisów koranu jedynie tylko ich obowiązującego, — niema dwużeństwa, gdyż pierwsze małżeństwo przestało istnieć automatycznie przez sam fakt zaciągnięcia się Fisza w szeregi proroka. W każdym razie wobec stwierdzonego braku złego zamiaru ze strony małżonków F., i wprowadzenia ich w błąd co do okoliczności mających istotne znaczenie dla karalności czynu, — wykluczonem jest poczytanie im tegoż za przestępstwo.

Sąd okręgowy uwolnił małżonków Fiszów od wszelkiej odpowiedzialności.

Komunikaty.

× „ŻYCIE". Posiedzenie kółka ekonomicznego, odbędzie się w środę, dnia 14. b. m. o godz. 7.30 w lokalu przy ul. Krasickich l. 11 a, I. p. mieszkanie tow. Fellera.

× ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Zawodowego Związku Literatów Polskich we Lwowie, odbędzie się w niedzielę, dnia 18. b. m. o godz. 11-tej przed południem w sali bibliotecznej Kasyna Miejskiego.

× TOW. AKC. „REKLAMA POLSKA". Dnia 5. b. m. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie akcjonarjuszów pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzorczej p. H. Barylskiego.

Szczegółowe sprawozdanie zreferowane przez dyrektora zarządu p. T. Pudłowskiego, stwierdziło stały rozwój tej największej w Polsce instytucji reklamowej, która działalności swojej nie ogranicza do wąskich ram pośrednictwa ogłoszeniowego, lecz tworzy nowe placówki i szuka nowych dróg do zrealizowania zakreślonych celów.

W roku sprawozdawczym Tow. Akc. „Reklama Polska" uruchomiło „Agencję Fotograficzną", przystosowaną specjalnie do zdjęć przemysłowych, oraz „Instytut Propagandy Przemysłu i Handlu Polskiego", mający na celu zapoznanie zagranicy ze stanem, zasobami i dążeniami naszego przemysłu i handlu.

Rozwój instytucji oraz szeroki zakres jej działalności wymagają odpowiedniego kapitału.

Akceptując plany zarządu zebranie postanowiło podwyższyć kapitał zakładowy Towarzystwa o 45,000.000 mk.

Zaznaczyć trzeba, iż nowy kapitał został niezwłocznie zadeklarowany i pokryty w całości przez obecnych na zebraniu akcjonarjuszów.

Z ruchu robotniczego.

§ BACZNOŚĆ METALOWCY! W fabryce „Arma" wybuchł strejk z powodu nieprzyznania podwyżki odpowiedniej wzrostowi drożyzny, przeto należy omijać te zakłady aż do odwołania. — W strejku stoją wszystkie zawody metalurgiczne, nie wyłączając rusznikarzy.

§ BACZNOŚĆ FORMIERZY! We wszystkich odlewniach żelaza i metali we Lwowie wybuchł strejk, przeto należy omijać Lwów aż do odwołania.

POŻAR TEATRU NARODOWEGO W SOFJI.

SOFJA. 11. lutego. (Pat.) Wczoraj wieczorem w czasie próby galowego przedstawienia w tamtejszym Teatrze Narodowym, wybuchł na scenie pożar, który wkrótce objął cały teatr. Dzięki energicznie zorganizowanej pomocy udało się uniknąć paniki. Według dotychczasowych badań 2 osoby zginęły, 15 rannych. Scena teatru oraz budynek z dekoracjami i rekwizytami teatralnymi uległy zupełnemu zniszczeniu. Straty olbrzymie.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19, tel. nr. 874.